

Odmieńmy Tylko Rytm

Michał Bajor

Noc zapala po świt neony w dyskotecie
i prześliczną twą twarz skrył kolorowy mrok,
rytm tańczących po świt opętał tak dalece,
że gubię się wśród nich i w tańcu mylę krok.

Rytm co tchu cisnął nas na dwa parkietu krańce,
tłum okrutną ma twarz i w oczach dziki blask.
Jak przekrzykując mam go, jak porwać cię do tańca?
Ach, myślę już, że wiem, co uratuje nas...

Chodź, w ramionach moich płyn,
Odmieńmy tylko rytm,
a twój policzek już
przy moim będzie tuż,
gdy zatańczymy tak,
gdy pomarzemy tak,
wtuleni w taniec nasz,
o, tak, przy twarzy twarzy...

Chodź, w ramionach moich płyn,
to już niemodny rytm,
lecz odnajdziemy w nim
nadzieję lepszych dni,
znajdziemy szczęścia błysk,
o który z losem gram,
wtulony w taniec nasz,
o, tak, przy twarzy twarzy...

Ja już chyba tu nie wytrzymam ni minuty,
błysk stu lamp razi mnie i disc-jockeya bluzg.
Czy to muzyka jest, czy też transmisja z huty?
A decybeli moc wprost mi rozrywa mózg!

Tłum ukazał znów twarz złowrogą, idiotyczną,
tłum zatoczył znów krąg i nas rozdzielił znów.
Jak w ten krąg wpisać mam swą miłość romantyczną?
No, chyba tylko przy pomocy takich słów...

Chodź, w ramionach moich płyn,
Odmieńmy tylko rytm,
a twój policzek już
przy moim będzie tuż,
gdy zatańczymy tak,
gdy pomarzemy tak,
wtuleni w taniec nasz,
o, tak, przy twarzy twarzy...

Chodź, w ramionach moich płyn,
to już niemodny rytm,
lecz odnajdziemy w nim
nadzieję lepszych dni,
znajdziemy szczęścia błysk,
o który z losem gram,
wtulony w taniec nasz,
o, tak, przy twarzy twarzy...